

Sygn. akt II K 270/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2020r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : sekretarz sądowy Daria Włodarska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupcy E. S.

po rozpoznaniu w dniach 20 września 2018r., 20 grudnia 2018r., 9 maja 2019r., 02 lipca 2020r., 11 września 2020r.

sprawy karnej:

M. K.

syna Z. i J. zd. M.

ur. (...) w K.

R. S. (1)

syna J. i D. zd. K.

ur. (...) w S.

oskarżonych o to, że:

w dniu 12 maja 2010r. w K., województwo (...), w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w K. w pokoju o nr (...), jako funkcjonariusze Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Powiatowej Policji w K., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu przekroczyli swoje uprawnienia działając jednocześnie na szkodę interesu publicznego i prywatnego w ten sposób, że w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści od M. B. wówczas prawnie pozbawionego wolności (zatrzymanego), w stosunku do którego w dniu 12 maja 2010 roku zostało wydane postanowienie o zmianie zarzutów w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 176/10 (RSD 181/10) prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kole, kierowali wobec niego groźby bezprawne pozbawienia życia i naruszenia czynności narządów ciała, spowodowania postępowania karnego związanego z rzekomą czynną napaścią na funkcjonariuszy oraz stosowali względem niego przemoc w postaci: uderzenia go rękami w głowę i w plecy, kopania go nogami w tułów, a także zmuszania go do przyjmowania pozycji kucznej pod szafą a po osłabnięciu wielokrotnie zadawali mu uderzenia po całym ciele, wykręcali ręce, zakładali foliową torbę tzw. jednorazówkę na głowę doprowadzając do bezdechu, w wyniku czego M. B. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu głowy, stłuczenia pleców, krwawych wylewów oka lewego i prawego (sińców okularowych w obrębie oczodołów) oraz zasinienia okolicy lewej łopatki, zacerwienia małżowiny usznej, na lewej małżowinie otarcie naskórka, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, a sposób działania sprawców narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutków, o którym mowa w art. 157 § 1 kk

- tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art 247 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

oraz

Ł. G.

syna G. i J. zd. B.

ur. (...) w K.

P. G. (1)

syna R. i M. zd. B.

ur. (...) w K.

oskarżonych o to, że:

w dniu 13 maja 2010 roku w K., województwo (...), w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w K., jako funkcjonariusze Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy powiatowej Policji w K., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu przekroczyli swoje uprawnienia działając jednocześnie na szkodę interesu publicznego i prywatnego w ten sposób, że w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści od M. B. wówczas prawnie pozbawionego wolności (zatrzymanego), w stosunku do którego 12 maja 2010 roku zostało wydane postanowienie o zmianie zarzutów w sprawie o sygn. akt. 1 Ds. 176/10 (RSD 181/10) prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kole kierowali wobec niego groźby bezprawnie pozbawiania życia i naruszenia czynności narządów ciała, spowodowania postępowania karnego związanego z rzekomą czynną napaścią na funkcjonariuszy oraz stosowali względem niego przemoc w postaci: uderzania rękami zaciśniętymi w pięść po głowie, brzuchu i po plecach, zakładania foliowej torby na głowę doprowadzając do bezdechu, w wyniku czego M. B. doznał obrażeń całą w postaci powierzchownego urazu głowy, stłuczenia pleców, krwawych wylewów oka lewego i prawego (sińców okularowych w obrębie oczodołów) oraz zasinienia okolicy lewej łopatki, zacerwienia małżowiny usznej, na lewej małżowinie otarcie naskórka, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, a sposób działania sprawców narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 kk

- tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art. 247 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

1. oskarżonych M. K. i R. S. (1) uniewinnia od zarzucanego im czynu opisanego w pkt. I, to jest popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art. 247 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,
2. oskarżonych Ł. G. i P. G. (1) uniewinnia od zarzucanego im czynu opisanego w pkt. II, to jest popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art. 247 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,
3. na podstawie art. 415 § 2 kpk powództwo cywilne oskarżyciela posiłkowego M. B. pozostawia bez rozpoznania,
4. na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 kpk w zw. § 17 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 3 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. G. kwotę 6.051,60 /sześć tysięcy pięćdziesiąt jeden złotych 60/100/ zawierającą w sobie należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu M. B. z urzędu w toku całego postępowania,
5. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

sędzia J. C.

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 270/18	
<p>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>			
USTALENIE FAKTÓW			
Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	

1.1.1.	M. K. i R. S. (1)	oskarżonych o to, że:	
1.1.2.	P. G. (1) i Ł. G.	w dniu 12 maja 2010r. w K., województwo (...), w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w K. w pokoju o nr (...), jako funkcjonariusze Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Powiatowej Policji w K., działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu przekroczyli swoje uprawnienia działając jednocześnie na szkodę interesu publicznego i prywatnego w ten sposób, że w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści od M. B. wówczas prawnie pozbawionego wolności (zatrzymanego), w stosunku do którego w dniu 12 maja 2010 roku zostało wydane postanowienie o zmianie zarzutów w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 176/10 (RSD 181/10) prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kole, kierowali wobec	

niego groźby
bezprawne
pozbawienia życia i
naruszenia
czynności narządów
ciała, spowodowania
postępowania
karnego związanego
z rzekomą czynną
napaścią na
funkcjonariuszy oraz
stosowali względem
niego przemoc w
postaci: uderzenia
go rękami w głowę
i w plecy, kopania
go nogami w tułów,
a także zmuszania
go do przyjmowania
pozycji kucznej pod
szafą a po
osłabnięciu
wielokrotnie
zadawali mu
uderzenia po całym
ciele, wykręcali ręce,
zakładali foliową
torbę tzw.
jednorazówkę na
głowę
doprowadzając do
bezdechu, w wyniku
czego M. B.
doznał obrażeń
ciała w postaci
powierzchnowego
urazu głowy,
stłuczenia pleców,
krwawych wylewów
oka lewego i
prawego (sińców
okularowych w
obrębie oczodołów)
oraz zasinienia
okolicy lewej łopatki,
zacerwienia
mażowiny usznej,
na lewej małżowinie
otarcie naskórka,
które to obrażenia

skutkowały
naruszeniem
czynności narządów
jego ciała na czas
poniżej 7 dni,
a sposób działania
sprawców narażał
pokrzywdzonego na
bezpośrednie
niebezpieczeństwo
wystąpienia
skutków, o którym
mowa w art. 157 § 1
kk

**- tj. o czyn z art.
231 § 1 kk w zw. z
art. 246 kk w zw.
z art 247 § 1 kk w
zw. z art. 158 § 1
kk w zw. z art. 11
§ 2 kk**

***oskarżonych o to,
że:***

w dniu 13 maja
2010 roku w K.,
województwo (...), w
siedzibie Komendy
Powiatowej Policji
w K., jako
funkcjonariusze
Referatu
Operacyjno-
Rozpoznawczego
Komendy
powiatowej Policji
w K., działając
umyślnie z
zamiarem
bezpośrednim,
wspólnie i w
porozumieniu
przekroczyli swoje
uprawnienia
działając
jednocześnie na
szkodę interesu
publicznego i

prywatnego w ten sposób, że w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści od M. B. wówczas prawnie pozbawionego wolności (zatrzymanego), w stosunku do którego 12 maja 2010 roku zostało wydane postanowienie o zmianie zarzutów w sprawie o sygn. akt. 1 Ds. 176/10 (RSD 181/10) prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kole kierowali wobec niego groźby bezprawnie pozbawiania życia i naruszenia czynności narządów ciała, spowodowania postępowania karnego związanego z rzekomą czynną napaścią na funkcjonariuszy oraz stosowali względem niego przemoc w postaci: uderzania rękami zaciśniętymi w pięść po głowie, brzuchu i po plecach, zakładania foliowej torby na głowę doprowadzając do bezdechu, w wyniku czego M. B. doznał obrażeń całą w postaci powierzchownego urazu głowy, stłuczenia pleców, krwawych wylewów

		<p>oka lewego i prawego (sińców okularowych w obrębie oczodołów) oraz zasinienia okolicy lewej łopatki, zaczerwienienia małżowiny usznej, na lewej małżowinie otarcie naskórka, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, a sposób działania sprawców narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 kk</p> <p>- tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 246 kk w zw. z art. 247 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
1. Pokrzywdzony M. B. poszukiwany był listami gończymi wydanymi przez Sąd Okręgowy w Kaliszu i Sąd Rejonowy w Kole w sprawach o sygn. akt III Kow 236/08, II K 300/04 i II K 206/05 w związku z nakazami	<p>zeznania świadka W. B. (1) k. 447-451 k. 819v-821 k. 2005v-2007</p> <p>akta sprawy Sądu Rejonowego w Kole o sygn. II K 635/10 k. 142-182</p>		

<p>doprowadzenia do Zakładu Karnego w K. oraz odbycia przez niego kar pozbawienia wolności po upływie okresu przerwy orzeczonej przez Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie o sygn. akt III Kow 303/07 w dniu 12 grudnia 2007r.. M. B. poszukiwany był także jako osoba podejrzana w sprawie dotyczącej kradzieży z włamaniem do altanek ogrodowych w K. przy ul. (...). Pokrzywdzony ukrywał się dwa lata przed wymiarem sprawiedliwości.</p> <p>2. W dniu 29 grudnia 2008r. w Komendzie Powiatowej Policji w K. wszczęto sprawę poszukiwawczą wobec M. B., w toku której podjęto czynności zmierzające do zatrzymania poszukiwanego.</p> <p>3. W dniu 12 maja 2010 roku na podstawie ustaleń operacyjnych funkcjonariuszy Policji w K. ustalono, że pokrzywdzony M. B. przebywa w miejscu zamieszkania swojej konkubiny A. O. (1) przy ulicy (...) w K..</p>	<p>zawiadomienie o przestępstwie k. 191</p> <p>kserokopie dokumentacji listów gończych wydanych wobec M. B. k. 369-371</p> <p>protokół zatrzymania osoby k. 6-7</p> <p>pismo Komendanta Powiatowej Policji w K. k. 296</p> <p>notatka urzędowa k.163 k. 372</p> <p>zeznania świadka W. B. (1) k. 447-451 k. 819v-821 k. 2005v-2007</p> <p>notatka urzędowa k.163</p> <p>zeznania świadka W. B. (1) k. 447-451 k. 819v-821 k. 2005v-2007</p> <p>wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 1940v</p> <p>wyjaśnienia oskarżonego R. S. (1) k. 1941 k. 499, k. 567-570, k. 755, 1255v, k. 1507</p> <p>zeznania świadka W. B. (1) k. 447-451 k. 819v-821 k. 2005v-2007</p> <p>zeznania świadka T. P. k. 830-830v k. 2007-2008</p>
---	--

<p>4. Przed godziną 15-stą na miejsce pod w/w adres udali się Z-ca Naczelnika Komendy Powiatowej Policji w K. asp. szt. W. B. (1), mł. asp. R. S. (1), sierż. T. F., st. post. M. K. oraz mł. asp. T. P..</p>	<p>zeznania świadka T. F. k. 526-530 k. 2008-2009</p> <p>zeznania świadka J. S. (1) k. 74-76 k. 818-819 k. 2010-2012</p> <p>zeznania świadka M. W. k. 88-90 k. 818 k. 2012-2012 v</p>
<p>5. Funkcjonariusz R. S. (1) zauważył przez okno, że w budynku znajduje się M. B., jego konkubina i dwoje ich małoletnich dzieci. Funkcjonariusze podjęli próbę wejścia do budynku, pukali głośno uderzając do drzwi i okien, wzywając do otwarcia drzwi i informując, że są z Policji, a w przypadku nieotwarcia drzwi dokonają wejścia siłowego. Policjanci nie zostali wpuszczeni do środka. Dowodzący W. B. (1) wydał polecenie, powrotu przez M. K. do Komendy Powiatowej Policji w K. po łom, w celu wywarzenia drzwi.</p>	<p>częściowe zeznania świadka A. O. (1) k. 77-77v, 1292-1293, k. 2010-2012</p> <p>częściowo zeznania pokrzywdzonego M. B. k. 1937-1941 k. 1507-1508 k. 771-774 k. 1256-1259 k. 24-30 k. 237-240 k. 241-244 k. 245-248 k. 249, k. 253-256</p> <p>k. 257-261 k. 393-397 k. 398-400 k. 401-404 k. 405-408 k. 409-412 k. 413-417 k. 418-421 k. 422-425 k. 426-429 k. 481-485, k. 486-490, k. 491-495</p> <p>sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego k. 293-295</p>
<p>6. Kiedy na wezwanie policji drzwi nie zostały otworzone W. B. (1) drzwi wyważył, po czym razem z T. P. wbiegli do wnętrza</p>	<p>zeznania świadka W. B. (1) k. 447-451 k. 819v-821 k. 2005v-2007</p> <p>zeznania świadka T. P. k. 830-830v k. 2007-2008</p> <p>zeznania świadka T. F. k. 526-530 k. 2008-2009</p>

<p>pomieszczenia mieszkalnego. W tym momencie, na widok funkcjonariuszy M. B. podbiegł do zamkniętego w kuchni okna rozbijając ciałem szybę oraz zrywając spuszczoną na okno aluminiową żaluzję, wyskoczył na zewnątrz budynku przewracając się na betonowe podłoże. Pokrzywdzony doznał rozcięcia głowy i otarć naskórka dłoniowej powierzchni rąk. Pokrzywdzony wstał i próbował uciekać. Został złapany przez T. F..</p> <p>Funkcjonariusz podjął próbę obezwładnienia uciekiniera. Do pokrzywdzonego M. B. i funkcjonariusza T. F. dołączyli W. B. (1) i T. P., a następnie R. S. (1).</p> <p>7. M. B. zachowywał się agresywnie, szarpał, machał rękoma, głową, kopał nogami, wydawał nieartykułowane dźwięki wobec czego funkcjonariusze zastosowali środki przymusu bezpośredniego. Pomiędzy funkcjonariuszami, a pokrzywdzonym</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego R. S. (1) k. 499, k. 567-570, k. 755, 1255v, k. 1507</p> <p>zeznania świadka W. B. (1) k. 447-451 k. 819v-821 k. 2005v-2007</p> <p>zeznania świadka J. S. (1) k. 74-76 k. 818 k. 2010-2012</p> <p>częściowo zeznania świadka A. O. (1) k. 41-45 k. 777-780 k. 1292</p> <p>wyjaśnienia oskarżonego Ł. S. k. 1941</p> <p>wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 1940v</p> <p>protokół zatrzymania osoby k. 6-7 k. 174-175</p> <p>zeznania świadka J. S. (1) k. 74-76 k. 818 k. 2010-2012</p> <p>zeznania świadka A. K. (2) k. 68-70 k. 817</p> <p>zeznania świadka K. K. k. 71-73 k. 819</p> <p>protokół oględzin miejsca k. 122-124</p> <p>szkic ogólny k. 125</p> <p>materiał poglądowy k. 126-129 k. 324-328</p>
--	--

doszło do szamotaniny, podczas której mężczyźni wzajemnie się szarpali, pokrzywdzony zadawał kopnięcia i uderzenia rękami. Podczas czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy nastąpiła wymiana z pokrzywdzonym ruchów ciała kontrolowanych i przypadkowych, aby obezwładnić M. B.. W pewnym momencie pokrzywdzony przewrócił się. Wówczas mężczyźni przemieścili się na ziemię. Wtedy funkcjonariusz R. S. (1) dociskając pokrzywdzonego do ziemi, jednocześnie zakładał kajdanki. M. B. próbował uderzyć głową funkcjonariusza. Szarpał się i uderzał głową w betonowe podłoże chodnika oraz zmieniał położenie ciała. Na skutek tych działań pokrzywdzony krwawił, plamiąc krwią własne ubrania oraz odzież funkcjonariusza T. F..	książki kontroli osób zatrzymanych k. 300-312
	książki przebiegu służby k. 333-339
	protokół oględzin M. B. k. 166-167
	zeznania świadka V. K. k. 54-56, k. 781
	zaświadczenie lekarskie k.19
	karta pobytu szpitalnego na (...) k. 98
	częściowo zeznania pokrzywdzonego M. B. k. 1937-1941 k. 1507-1508 k. 771-774 k. 1256-1259 k. 24-30 k. 237-240 k. 241-244 k. 245-248 k. 249, k. 253-256 k. 257-261 k. 393-397 k. 398-400 k. 401-404 k. 405-408 k. 409-412 k. 413-417 k. 418-421 k. 422-425 k. 426-429 k. 481-485, k. 486-490, k. 491-495
	wykazy i listy obecności KPP w K. k. 315- 316, k. 340-350
	kopia notatnika służbowego k. 351-360
	akta sprawy Sądu Rejonowego w Kole o sygn. II K 635/10 k. 142-182
8. Obezwładnionego M. B. policjanci podnieśli. Z domu	zeznania świadka T. P. k. 830-830v k. 2007-2008

wybiegła A. O. (1), przynosząc obuwie dla pokrzywdzonego i wykrzykując pod ich adresem, że „ich załatwi” i „tak tego nie zostawi”. Także M. B. wygrażał policjantom, że „im tego nie podaruje”.	pismo z dnia 7 stycznia 2019 r. k. 1960
9. M. K. wrócił na miejsce po obezwładnieniu M. B. przebywającego na posesji domu.	wykaz kradzieży w bazie (...) z dnia 13 września 2018 r. k. 955-956
10. Funkcjonariusze wsadzili pokrzywdzonego do nieoznakowanego radiowozu, a następnie M. B. został przewieziony do siedziby Komendy Powiatowej Policji w K.. Z protokołu zatrzymania wynika, iż M. B. zatrzymano o godz. 14:50.	częściowo zeznania pokrzywdzonego M. B. k. 1937-1941 k. 1507-1508 k. 771-774 k. 1256-1259 k. 24-30 k. 237-240 k. 241-244 k. 245-248 k. 249, k. 253-256 k. 257-261 k. 393-397 k. 398-400 k. 401-404 k. 405-408 k. 409-412 k. 413-417 k. 418-421 k. 422-425 k. 426-429 k. 481-485, k. 486-490, k. 491-495
11. Jednocześnie wydano dyspozycję skierowania na miejsce grupy operacyjnej, celem zabezpieczenia dowodów związanych z zatrzymaniem pokrzywdzonego, a nadto przeprowadzenia badania stanu zdrowia M. B. oraz sporządzenia dokumentacji fotograficznej jego wyglądu. Po	wyjaśnienia oskarżonego P. G. (1) k. 755 k. 1255v, k. 1507
	wyjaśnienia oskarżonego Ł. G. k. 503-506 k. 755 k. 1260 k. 1507 k. 1255v
	zeznania świadka J. W. (1) k. 331-332, k. 901, k. 2009v
	zeznania świadka H. B. k. 329-330 k. 2187v
	dokumentacja fotograficzna sygnalityczna pokrzywdzonego k. 1223

<p>przyjeździe do Komendy Powiatowej Policji w K. M. B. został wprowadzony do pokoju (...) zajmowanego przez mł. asp. R. S. (1) - wówczas funkcjonariusza Referatu Operacyjno-Rozpoznawczego KPP w K.. Sierżant M. K. i mł. asp. R. S. (1) rozpoczęli czynności. O godzinie 15:25 funkcjonariusz policji R. S. (1) zaczął oględziny ciała M. B.. (...) kryminalistyki Komendy Powiatowej Policji w K. Z. S. wykonał dokumentację fotograficzną. Oględziny ciała pokrzywdzonego po powrocie do KPP w K. przeprowadzał mł. asp. R. S. (1) wspólnie z technikiem kryminalistyki Z. S.. Do pokoju wszedł także T. F., który przekazał dowód osobisty M. B.. Czynności te zostały utrwalone za pomocą protokołu oględzin i załącznika w postaci dokumentacji fotograficznej.</p> <p>12. U</p>	<p>zeznania świadka R. Ż. (1) k. 438-439 k. 899-900</p> <p>protokół okazania z tablicą pogładową k. 401-404</p> <p>protokół okazania z tablicą pogładową k. 413-417</p> <p>częściowo zeznania pokrzywdzonego M. B. k. 1937-1941 k. 1507-1508 k. 771-774 k. 1256-1259 k. 24-30 k. 237-240 k. 241-244 k. 245-248 k. 249, k. 253-256 k. 257-261 k. 393-397 k. 398-400 k. 401-404 k. 405-408 k. 409-412 k. 413-417 k. 418-421 k. 422-425 k. 426-429 k. 481-485, k. 486-490, k. 491-495</p> <p>kserokopia notatnika służbowego J. W. (1) k. 351-356</p> <p>kserokopia notatnika służbowego H. B. k. 357-360</p> <p>książka kontroli osób zatrzymanych k. 300-313</p> <p>książka przebiegu służby k. 333-339</p> <p>książeczka zdrowia osadzonego k.13-18</p> <p>oświadczenie M. B. k. 19</p>
--	---

widoczne były obrażenia głowy w postaci rozcięcia naskórka oraz obrażenia twarzy w postaci zasinienia w okolicy oczu. Z protokołu oględzin wynika, że na wysokości oczu pokrzywdzonego występuje otarcie naskórka – zasinienie, lewa małżowina uszna jest zaczerwieniona, a na dłoniach występują liczne otarcia naskórka oraz rozcięcie skóry na głowie.	zeznanie świadka L. M. k. 61-62 k. 781-782 zeznania świadka R. M. (1) k. 65-66 k. 900 zeznania świadka A. N. k. 203-204 k. 1029 zeznania świadka W. B. (2) k. 219-220 k. 897-898 zeznania świadka T. O. k. 270-273 k. 1029 zeznania świadka P. G. (2) k. 215-216 k. 950
13. Następnie przed godziną 16:00 po zakończeniu czynności oględzin ciała M. K. wspólnie z T. F. przewieźli M. B. na badania do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K.. O godz. 16:20 M. B. został przebadany przez V. K.. W badaniu stwierdzono powierzchowny uraz głowy bez utraty przytomności i stłuczenie pleców, ponadto stwierdzono, iż badany jest wydolny oddechowo. Zalecono wykonanie	kserokopia akt osobopoznawczych Zakładu Karnego w K. dot. M. B. k. 183-190 dokumentacja fotograficzna pokrzywdzonego k. 298-298a zeznania świadka A. D. (1) k. 225-226 k. 899 zeznania świadka J. J. (3) k. 104-106, k. 898 zeznania świadka A. A. k. 223 k. 899 notatka psychologa k. 187 zeznania świadka R. C. k. 100-102 k. 898

badanie RTG czaszki żeber. Następnie lekarka stwierdziła, że M. B. może być przewożony środkami transportu i przebywać w (...) K. oraz być przetransportowany do Zakładu Karnego i tam przebywać. Podczas badania pokrzywdzony nie mówił nic na temat swoich obrażeń.

14. Dalsze czynności od godz. 17:20 po przetransportowaniu pokrzywdzonego do Komendy Powiatowej Policji w K. przeprowadził funkcjonariusz policji T. P.. Przeprowadzane czynności związane były z prowadzonym postępowaniem w sprawie 1 Ds. 176/10. M. B. przedstawiono zarzut popełnienia 7 przestępstw z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i został w sprawie przesłuchany jako podejrzany. M. B. przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów tj. czynów z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i złożył wyjaśnienia. Czynności trwały do godz. 18:15, po czym o godz. 18:30 M.

kopia korespondencji M. B. k. 3-4

zeznania świadka R. C. k. 100-102 k. 898

zeznania świadka A. O. (1) k. 41-45 k. 777-780 k. 1292

zeznania świadka A. B. k. 46-49 k. 780-781 k. 1293

zeznania świadka R. B. k. 50-52, k. 781 k. 1294

pismo Dyrektor Zakładu Karnego z dnia 17 maja 2010 roku k. 2

zaświadczenie lekarskie k. 19

karta pobytu szpitalnego na (...) k. 98

opinia sądowo-lekarska Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w P. k. 430-436

zeznania biegłego M. S. k. 966-967 k. 1028-1029 k. 1259, k. 2232v-2234v

opinia sądowo-lekarska Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Ł. k. 2099-2115

zeznania biegłego D. K. k. 2232v-2234v

zeznania biegłego J. B. k. 2232v-2234v

B. został osadzony w (...) w K..	dane osobopoznawcze k. 1910v
15. W dniu 13 maja 2010r. ok. godz. 8:05 funkcjonariusze policji P. G. (1) i Ł. G. podjęli pokrzywdzonego z (...) w celu pobrania jego odcisków palców i wykonania tzw. sygnalityki. W trakcie pobierania odcisków palców policjanci z uwagi na brak doświadczenia powtarzali swe czynności, dokonując pobrania odcisków dwa razy na dwóch odrębnych kartach i dwa razy po odcisku całej dłoni lewej i prawej. W obecności funkcjonariuszy Z. S. ok. godz. 9:00 wykonał zdjęcia sygnalityczne pokrzywdzonego, po czym M. B. został odprowadzony do pokoju znajdującego się na piętrze budynku. Tam M. B. umył sobie dłonie i czekał aż funkcjonariusze wypełnią dokumentację dotyczącą czynności pobrania odcisków palców. P. G. (1) ok godziny 9:20 zadzwonił do dyżurnego informując o zakończeniu	dane o karalności k. 922 k. 1020 k. 1226 k.1297 dane osobopoznawcze k. 1910v dane o karalności k. 920 k. 1021 k. 1227, k.1300 dane osobopoznawcze k. 1910v dane o karalności k. 921 k.1022 (...), k. 1299 dane osobopoznawcze k. 1910v dane o karalności k. 923 k. 1019 k. 1225 k. 1298 opinia sądowo-psychiatryczna R. S. (1) k. 1922-1926 opinia sądowo-psychiatryczna M. K. k. 1927-1931

czynności z
pokrzywdzonym. Z
uwagi na planowany
przyjazd konwoju
z Zakładu Karnego
w K. dyżurny
polecił, aby nie
osadzać M. B. w
(...). Pokrzywdzony o
godz. 10:00 został
sprowadzony przez
funkcjonariuszy do
dyżurki, a o godz.
10:15 przekazany
funkcjonariuszom
wydziału
konwojowego do
transportu, którzy
pobrali go bez
żadnych zastrzeżeń.

16. W Zakładzie
Karnym z uwagi na
stwierdzone
obrażenia M. B.
został poddany
badaniu
lekarskiemu i w
złożonym
oświadczeniu
wskazał, że obrażeń
doznał w dniu
12 maja 2013
roku. Wykonano
zdjęcie osadzonego.
W jego książeczce
zdrowia dokonano
wpisu, że posiada
„krwawe wylewy oka
lewego i prawego
w trakcie remisji
oraz zasinienie pod
lewą łopatką”. Nie
podał w jakich
okolicznościach
powstały urazy.

17. Osadzony w
Zakładzie Karnym
M. B. poinformował

wychowawcę J. J. (3), że został pobity na Komendzie Powiatowej Policji w K. przez pełniących tam służbę funkcjonariuszy. M. B. powtórzył to przed wychowawcą A. D. (1) i psychologiem A. K. (1).

18. W dniu 14 maja 2010r. do kierownika działu penitencjarnego ZK w K. - R. C. zadzwoniła A. O. (1) twierdząc, że jej konkubent został pobity przez funkcjonariuszy.

19. W dniu 15 maja pokrzywdzony napisał do A. O. (1) list, w którym wskazał, że w dniu 12 i 13 maja po zatrzymaniu był bity przez funkcjonariuszy policji. Korespondencja została poddana cenzurze.

20. Powyższe zgłoszone zostało komendantowi jednostki penitencjarnej. Osadzony o tym zdarzeniu rozmawiał również z sędzią penitencjarnym.

21. W dniu 15 maja 2010r. do Zakładu Karnego w

K. przyjechała A. O. (1), która w tym dniu widziała się z pokrzywdzonym. Dwa dni później do osadzonego przyjechała matka A. B. i brat R. B..

22. W dniu 17 maja 2010 roku Dyrektor Zakładu Karnego w K. sporządził zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które zostało skierowane do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu.

23. W przedłożonej dokumentacji medycznej rozpoznano u pokrzywdzonego obrażenia w postaci skaleczenia skóry w lewej okolicy ciemieniowej i licznych otarć naskórka na dłoniowej powierzchni rąk, sińców okularowych w obrębie oczodołów, na lewej małżowinie usznej i sińca w okolicy lewej łopatki. Obrażenia te znajdują potwierdzenia w dokumentacji medycznej pokrzywdzonego z (...) w K. z dnia 12 maja 2010r. gdzie odnotowano powierzchowny uraz

głowy oraz
stłuczenia pleców.
Obrażenia są
również opisywane
w protokole oględzin
osoby
poszkodowanego po
jego zatrzymaniu
w dniu 12 maja
2010 r., gdzie
wyszczególnione są
otarcia naskórka
kończyn górnych
oraz zasinienia i
otarcia naskórka
powłok głowy oraz
przecięcie skóry
głowy.

24. Oskarżony M. K.
ma 34 lata, z zawodu
jest policjantem w
stopniu młodszego
aspiranta w
Komendzie
Powiatowej Policji
w K., osiągający
dochód w wysokości
3.000,00 zł netto
miesięcznie z tytułu
zatrudnienia.

Posiada
wykształcenie
średnie. Jest żonaty,
posiada dziecko.
Uprzednio
niekarany.
Korzystający z
poradni zdrowia
psychicznego w
Szpitalu MSWiA w
P..

25. Oskarżony Ł.
G. ma 33 lata,
z zawodu jest
funkcjonariuszem
Policji. Utrzymujący
się z umowy o
pracę w Komendzie

Powiatowej Policji w K. o dochodzie w wysokości 3.700,00 zł netto. Posiada wykształcenie wyższe.

Rozwiedziony, posiadający na utrzymaniu jedno dziecko. Uprzednio niekarany, nieleczone psychiatrycznie.

26. Oskarżony P. G. (1) ma 36 lat z zawodu jest funkcjonariuszem Policji. Utrzymujący się z umowy o pracę w K. w T. Komisariat Policji w Dobrej o dochodzie 3.400,00 zł netto. Posiada wykształcenie średnie. Jest żonaty, posiada dziecko. Uprzednio niekarany, nieleczone psychiatrycznie

27. Oskarżony R. S. (1) ma 49 lat, jest emerytowanym policjantem.

Posiada wykształcenie średnie. Z zawodu jest technikiem chemikiem. Jest żonaty, posiada dwoje dzieci.

Uprzednio niekarany. Korzystający z poradni zdrowia psychicznego w Szpitalu MSWiA w P..

<p>28. W toku postępowania powzięto wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego i poczytalności M. K. i R. S. (1). Biegli nie stwierdzili psychiatrycznych powodów do kwestionowania poczytalności M. K. i R. S. (1) tak w czasie czynu jak i postępowania</p>			
<p>Fakty uznane za nieudowodnione</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>1.2.1.</p>			
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>	
<p>OCena DOWOdów</p>			
<p>1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach uznania dowodu</p>	

	<p>wyjaśnienia oskarżonych</p> <p>zeznania świadków</p> <p>opinie biegłych</p> <p>dowody z dokumentów</p> <p>opinie biegłych</p> <p>pinie biegłych</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>zeznania świadków</p> <p>dowody z dokumentów</p>	<p>Oskarżony M. K. w toku postępowania przygotowawczego oraz w trakcie postępowania jurysdykcyjnego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2018 roku wyjaśnił jedynie, że nie brał udziału bezpośrednio przy zatrzymaniu pokrzywdzonego, gdyż zgodnie z poleceniem wrócił na KPP w K. po łom służący do wyważenia drzwi. Gdy wrócił na miejsce zatrzymania nikogo już nie było. W mieszkaniu znajdowała się A. O. (2), która krzyczała, aby oddano za zbitą szybę.</p> <p>Oskarżony P. G. (1) w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, potwierdzając jedynie wskazane przez współoskarżonych okoliczności okazania oraz zakres obowiązków pełnionych w</p>	
--	---	---	--

Komendzie
Powiatowej Policji w
K. co do czynności
związanych z
prowadzeniem
postępowań.

Oskarżony R. S. (1) w
toku postępowania
przygotawczego
nie przyznał się
do zarzucanego
mu czynu i
złożył wyjaśnienia,
w których opisał
okoliczności
związane z
zatrzymaniem M. B..
Ponadto oskarżony
wyjaśnił, że podczas
zatrzymania
nieobecny był M. K.,
natomiast wskazał
na obecność W.
B. (1), T. P. i
T. F.. Oskarżony
potwierdził
wykonywanie w
stosunku do
podejrzanego
ogłędzin po
zatrzymaniu M. B., a
także przewiezieniu
i zatrzymaniu go do
KPP. Nadto wskazał
na agresywne
zachowanie M. B.
podczas
zatrzymania.

Oskarżony Ł. G. w
toku postępowania
przygotawczego
nie przyznał się
do zarzucanego
mu czynu i
złożył wyjaśnienia
opisując zakres
wykonywanych
przez niego

czynności w zakresie pobrania od M. B. odcisków palców. Zaprzeczył, jakoby miał stosować przemoc lub groźby w trakcie wykonywanych czynności.

Oskarżony uczestniczył przy czynnościach lecz zaprzeczył, jakoby on lub ktokolwiek miał namawiać pokrzywdzonego do przyznania się do czynów, których nie popełnił.

Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia wiarygodności zarówno wyjaśnieniom oskarżonego R. S. (1), Ł. G. oraz M. K. i P. G. (1) w zakresie złożonych przez nich wyjaśnień.

Zeznaniom pokrzywdzonego M. B. Sąd dał wiarę w części, tj. w zakresie próby ucieczki z mieszkania konkubiny A. O. (1), okoliczności związanych z jego osadzeniem w Zakładzie Karnym w K., w zakresie informowania o pobiciu swej konkubiny, pracowników Zakładu Karnego czy współwięźniów. W

pozostałym zakresie
Sąd odmówił
zeznaniom
pokrzywdzonego
przymiotu
wiarygodności,
albowiem brak było
wiarygodnych
dowodów
potwierdzających
jego wersję, a
ponadto jego
zeznania są
niespójne
wewnętrznie, jak i z
zeznaniem np. A. O.
(1).. Po raz pierwszy
zeznając wskazał, że
został pobity przez
policjantów podczas
zatrzymania ale nie
mówił nic o tym, że
dostał z główki w
głowę. O tym mówiła
natomiast A. O. (1),
jak również o tym, że
może uderzył głową
o rant samochodu
jak go wepchnęli. O
tym natomiast nie
wspominał sam M.
B.. Przede wszystkim
należały wskazać na
dynamikę przebiegu
czynności
zatrzymania M. B..
Pokrzywdzony na
widok wchodzących
do domu
funkcjonariuszy
rozbijając ciałem
kuchenne okno z
żaluzjami podjął się
ucieczki. Konkubina
twierdziła, że
zaplątał się w
żaluzje. Już sam
fakt, iż zatrzymanie
nabrało takiego
obrotu wskazuje

na szybkość i dynamikę czynności oraz determinację M. B. żeby uciec. Pokrzywdzony w swych zeznaniach wskazywał, że nie wyrywał się funkcjonariuszom, a z drugiej strony podawał także, że policjanci zaczęli go bić po żebrach z pięści, bili z otwartej dłoni po głowie w momencie kiedy konkubina wracała z butami dla pokrzywdzonego. Ponadto pokrzywdzony wskazywał, że świadkami tej sytuacji byli A. O. (1), J. S. (1), K. K. oraz M. W.. Istotne jest, że A. O. (1) widziała wyłącznie moment wyskoczenia konkubenta przez okno, a następnie z jej relacji wynika, iż leżący na ziemi M. B. był zakuwany w kajdanki. Co więcej, relacja tego świadka nie sprowadza się do całego zdarzenia, gdyż w międzyczasie odprowadzała syna do sąsiadki. Świadek zeznała, że jeden z funkcjonariuszy uderzył pokrzywdzonego głową w głowę, co jest sprzeczne z zeznaniami kolejnych świadków oraz z zeznaniami

samego
pokrzywdzonego.
Istotnym też jest,
że M. B. twierdził
podczas jednego
z przesłuchania,
że nie odniósł
żadnych obrażeń
ciała podczas
wyskakiwania przez
okno, co według
biegłego J. S. jest
zupełnie
niewiarygodne.

Świadek K. K.
zeznał, iż widział jak
policjanci
prowadzili M. B. do
radiowozu i wtedy
on się szarpał i
wrywał. Świadek
ten wskazał, iż
nie widział, aby
w tym momencie
policjanci uderzali
M. B., ale nie widział
również momentu
kiedy wyskakiwał
przez okno i
był obezwładniany.
Zauważył zdarzenie
w innym,
późniejszym
momencie. Sąd dał
wiarę zeznaniom
tego świadka.

Z punktu widzenia
przedmiotowej
sprawy kluczowe
znaczenie miały
zeznania świadka
J. S. (1), który
przechodząc obok
domu A. O.
(1) zobaczył jak
M. B. wyskakuje
przez okno. Świadek
ten obserwując całe

zdarzenia z odległości ok. 6 metrów nie widział, aby policjanci kopali, szarpali czy bili w inny sposób pokrzywdzonego. Świadek ten nie zauważył także, aby w którymkolwiek momencie nastąpiło uderzenie z tzw. główki, o którym wspominała A. O.

(1). Świadek zeznał, iż policjanci nie odzywali się, nie stosowali przemocy, a co więcej to M. B. odgrażał się funkcjonariuszom, że im nie popuści i założy sprawę. Zeznał również, że M. B. leżał na podwórku jak mu zakładali kajdanki, co zgodne jest z wersją funkcjonariuszy.

Zeznał, że 2 funkcjonariuszy wykręciło mu rękę do tyłu, założyli kajdanki i podnieśli. Podał również, że widział go tylko przez chwilę, jak go wyprowadzali z podwórka do radiowozu i nie widział u niego przez ten moment żadnych obrażeń. Dodał, że nie widział na 100 procent krwi. Według niego funkcjonariusze nie byli agresywni ale być może

zdenerwowani. Sąd uznał zeznania świadka J. S. (1) za wiarygodne albowiem świadek ten był osobą obcą w stosunku do pokrzywdzonego i brak było powodów, aby przedstawiał niezgodną z prawdą wersję zdarzenia. Na uwagę zasługuje jednak okoliczność, iż obserwując zajście nie odniósł wrażenia, że funkcjonariusze stosowali przemoc wobec M. B.. Nie można wykluczyć, że według świadka dynamiczna akcja, o której zeznawali przecież wszyscy funkcjonariusze, którzy również nie mieli powodu żeby kłamać, mogła w taki właśnie sposób odebrana przez świadka jako opis składając zeznania. Według niego do niczego złego nie doszło podczas tego zajścia.

Świadek M. W. również zeznał, że nie widział, aby policjanci uderzali M. B., podał natomiast, iż cała sytuacja miała bardzo szybki przebieg i obserwował dopiero sytuację od momentu

podnoszenia
pokrzywdzonego z
ziemi.

Okoliczności
dynamicznego
zatrzymania
świadka potwierdzili
także W. B. (1),
T. P., T. F.,
którzy potwierdzili,
iż podczas
zatrzymania mogło
dojść do
nieplanowanych
uderzeń ręką, nogą,
czy nawet butem.
Zaprzeczyli
celowemu
stosowaniu uderzeń
w kierunku
pokrzywdzonego.
Sąd uznał ich
zeznania za zgodne
z prawdą uznając,
iż brak jest podstaw
by ich zeznania
podważyć. Fakt, że
braki oni udział
w zatrzymaniu M.
B. i pracowali
raz z oskarżonymi
nie przesadza o
tym, że świadkowie
podawali nieprawdę
w celu przyjęcia
innej, bardziej
korzystnej dla
oskarżonych wersji
wydarzeń.
Podkreślić należy,
że wszyscy Ci
świadkowie podali,
że po wyskoczeniu
pokrzywdzonego
przez okno z
żaluzjami, cała
sytuacja przeniosła
się na betonowe
podłoże z uwagi na

fakt, że M. B. chciał uciec policjantom. Pokrzywdzony wrywał się i szarpał. Zatrzymanie nie przebiegało w szablonowy i spokojny sposób. Funkcjonariusze ci nie wykluczyli, że podczas tej dynamicznej szamotaniny z M. B. mogło dość do jego uderzenia ręką, pięścią, łokciem lub nogą. Podkreślenia wymaga, iż przeciwko M. B. toczyło się postępowanie karne, ponadto pokrzywdzony miał świadomość w jakim celu funkcjonariusze udali się do domu jego konkubiny. Miał zostać osadzony, a przecież od 2 lat uciekał przed funkcjonariuszami i organami ścigania, aby właśnie uniknąć takiego osadzenia. W związku z tym, miał interes w tym, aby bezpodstawnie obciążać funkcjonariuszy Policji, którzy przekreślili jego plany życia na wolności.

W ocenie Sądu bardzo istotne dla niniejszego postępowania są wykonane opinie

biegłych z zakresu medycyny sądowej.

Charakter doznanych obrażeń został potwierdzony w zgromadzonej dokumentacji medycznej, która była przedmiotem opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej. Analizując materiał dowodowy nikt nie może mieć wątpliwości, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które zostały szczegółowo lub mniej szczegółowo opisane w różnych dokumentach i utrwalone za pomocą dokumentacji fotograficznej.

Wobec zeznań pokrzywdzonego powstało jednak istotne pytanie, czy obrażenia te (lub ich część i która część) została spowodowana przez funkcjonariuszy.

W przedmiotowej sprawie pozyskano opinię biegłego specjalisty z zakresu medycyny sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w P., który w opinii swej uwzględnił obrażenia powstałe na skutek wyskoczenia z okna

i wskazał, iż stwierdzone u M. B. obrażenia skóry owłosionej głowy tj. mogły powstać i najprawdopodobniej powstały w czasie wyskakiwania przez zamknięte okno kuchenne, w czasie którego doszło do skaleczenia skóry głowy odłamkiem rozbitej szyby, a otarcie dłoniowej powierzchni rąk od betonowego podłoża podwórka. Biegły wskazał, iż upadek na twarz i głowę względnie uderzenie głową o betonowe podłoże – o którym w notatkach piszą policjanci – nie znajduje uzasadnienia w świetle obrażeń ujawnionych na twarzy M. B.. Obrażenia w postaci sińców okularowych w obrębie oczodołów, na lewej małżowinie usznej powstały od urazów zadawanych narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym jakim mogła być ręka zwinięta w pięść (na twarzy) względnie obuta noga (na plecach). Z opinii biegłego lekarza w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonego,

który nie wskazywał, że w późniejszym etapie miał być kopany czy uderzany pięścią po głowie, można wysnuć wniosek, że udokumentowane obrażenia powstały przy zatrzymaniu pokrzywdzonego. W swej opinii biegły ten jednoznacznie wskazał, że opis obrażeń przedstawiony przez pokrzywdzonego, a w szczególności mnogość urazów, których miał doznać w różnym czasie jak i mechanizm przez niego opisywany – nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji lekarskiej ani fotograficznej. Gdyby doznał tak wielu urazów należałoby spodziewać się bowiem znacznie liczniejszych i bardziej rozległych obrażeń. Mało prawdopodobne jest również – w kontekście sposobu ucieczki z mieszkania przez zamknięte okno zasłonięte dodatkowo żaluzją, aby żadnych obrażeń nie doznał, mimo iż stwierdził (k. 237-240) „(...) w trakcie gdy wyskoczyłem przez

okno nie odniosłem żadnych obrażeń”. Konkubina pokrzywdzonego zeznała, że wyskakując przez okno wybił szybę, zaplątał się w aluminiowe żaluzje. Biegły M. S. na rozprawie w dniu 31 lipca 2013 roku (k. 966- 967) dokładnie wskazał, że obrażenia na głowie tzn. rana, która znajdowała się w okolicy ciemieniowej lewej dłoni o długości 8 cm oraz drobne otarcia naskórka na powierzchni dłoniowej rąk powstały mechanicznie i w okolicznościach wyskakiwania M. B. przez szybę okna chronionej żaluzją z następstwem upadku na betonowe podłoże, co skutkowało powstaniem tych obrażeń tzn. rana cięta od odłamków szyby, a otarcia naskórka na dłoniowej powierzchni rąk od szorstkiej nawierzchni betonowej, na którą upadł pokrzywdzony. Pozostałe obrażenia powstały od urazów zadanych narzędziem

twardym, tępym lub tępokrawędzistym jakim mogła być ręka zwinięta w pięść, względnie obuta noga. Chodzi tu mianowicie o sińce okularowe w obrębie oczodołów oraz na lewej małżowinie usznej, które mogły być spowodowane uderzeniem pięścią natomiast siniec w okolicy lewej łopatki np. w następstwie kopnięcia obutą nogą. Dalej biegły wyraźnie wskazał, iż nie można stanowczo wykluczyć, że obrażenia w okolicy lewej łopatki mogły powstać w warunkach przygnięcia pokrzywdzonego do twardego podłoża w momencie obezwładniania go, podobnie jak siniec w okolicy małżowiny usznej lewej, która dodatkowo wykazywała otarcia naskórka. Nie można w sposób kategoryczny ani tego wykluczyć ani też w racjonalny sposób opisać mechanizm wyżej przedstawiony, gdyż obrażenie łopatki zostało ujęte w sposób bardzo enigmatyczny w dokumentacji

lekarskiej gdzie określono stłuczenie pleców – zapis z dnia zdarzenia z (...) w K.. Na tablicy poglądowej fotograficznej barwnej widać, że było to zasinienie w okolicy łopatki. Co więcej, w czasie postępowania przygotowawczego jak i w trakcie postępowania przed sądem pokrzywdzony zeznawał, iż doznał licznych urazów zarówno w dniu zatrzymania jak i następnego dnia, w różne okolice ciała tzn. na głowie, żebrach przy czym z dokumentacji lekarskiej nie wynika, aby stwierdzono taką mnogość obrażeń. Nie znajdują te zeznania odnośnie liczby zadawanych urazów potwierdzenia w dokumentacji medycznej. Biegły wskazuje także na to, że pozbawianie oskarżonego dopływu powietrza poprzez zakładanie torebki foliowej nie pozostawia żadnych śladów lekarskich. Ponadto w ramach przesłuchania uzupełniającego biegły wskazał, że zarówno w

przypadku obrażeń łopatk i oczodołu, jeżeli opieramy się na dokumentacji lekarskiej to teoretycznie można zakładać, że mogły one powstać również w wyniku uderzenia bądź dociśnięcia łokciem.

Również biegli Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Ł. w swej opinii sądowo-lekarskiej wskazali, że można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że rana głowy oraz otarcia naskórka kończyn górnych, zwłaszcza dłoni, powstały w wyniku uderzenia ciała pokrzywdzonego o szybę z jej następczym rozbiciem oraz w wyniku późniejszego upadku na betonowe podłoże, w czasie jego ucieczki przez okno kuchni domu konkubiny A. O. (1). Morfologia rany na głowie, uwidocznionej na zdjęciach (k. 324) pozwala uznać, że powstała ona najprawdopodobniej w wyniku działania narzędzia ostrego za jakie można traktować odłamek szkła. Otarcia naskórka kończyn

górnym zaś powstały najprawdopodobniej w wyniku upadku na betonowe podłoże. Pozostałe obrażenia ciała stwierdzone u M. B., czyli stłuczenia powłok głowy oraz pleców są mniej charakterystyczne i odpowiadają najprawdopodobniej efektom działania narzędzia twardego, tępego i tępokrawędzistego – w tym pięści, obutej stopy czy samego podłoża. Ich umiejscowienie jednak skłania do przyjęcia, że M. B. został w tym miejscu uderzony przez drugą osobę, przy czym podkreślić trzeba, że do takiego uderzenia mogło dojść zarówno podczas celowego uderzenia np. pięścią jak i przypadkowo podczas szamotania w trakcie dynamicznego zatrzymania uciekającej osoby. Biegli wskazali w swej opinii, iż nie sposób zgodzić się z wersją wydarzeń, według której funkcjonariusze policji mieli przez długi czas, wielokrotnie w ciągu

jego pobytu na Komendzie Powiatowej Policji w K. bić go i kopać obutymi stopami. Zdaniem biegłych, w takim wypadku na ciele pokrzywdzonego znalazłoby się znacznie więcej rozleglejszych obrażeń. Zatem jest to wersja mało prawdopodobna. Według biegłych znacznie bardziej prawdopodobna jest wersja wydarzeń przedstawiona przez funkcjonariuszy policji – według której obrażenia ciała doznane przez M. B. powstały w czasie jego ucieczki i zatrzymania, zwłaszcza, jeśli w tym czasie pokrzywdzony stawiał opór i jak zeznają pozostałe osoby musiały zostać względem niego użyte chwytły obezwładniające. W czasie szamotaniny opisywanej w zeznaniach funkcjonariuszy, mogło dojść bowiem do zadania uderzeń w okolice głowy lub pleców pokrzywdzonego.

Charakter doznanych obrażeń ustalono w oparciu o zgromadzoną

dokumentację medyczną i wydaną na jej podstawie opinię kompleksową z dnia 24 listopada 2014r. W tym miejscu należy wskazać, iż nie budziło wątpliwości Sądu, iż przedłożone kserokopie stanowią wierne odzwierciedlenie pierwowzorów. Autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana w toku postępowania. W tym stanie rzeczy, brak było podstaw do podważenia zawartej w aktach dokumentacji lekarskiej. Odnosząc się do sporządzonej opinii z dnia 28 lutego 2011 roku oraz kompleksowej opinii z dnia 25 maja 2020 roku, mając na uwadze przedmiot niniejszej sprawy, znaczenie należało przypisać części zawierającej omówienie i wnioski biegłych z zakresu medycyny sądowej.

Opinia biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Ł. była jasna – żaden ze zwrotów użytych przez biegłych zarówno w zakresie

wnioskowania, jak również w części opisowej, nie nasuwał zastrzeżeń co do komunikatywności. Opinia była też pełna, gdyż odnosiła się do wszystkich okoliczności relewantnych z punktu widzenia sprawy.

Zastosowana metodyka oraz wyciągnięte wnioski były spójne i logiczne. Zostały one oparte na aktualnej wiedzy i prawidłowych spostrzeżeniach.

Wnioski opinii zostały należycie umotywowane, zawierają zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. W opinii sądowo-lekarskiej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Ł. biegli wskazali, że wszystkie obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać w okolicznościach ucieczki i zatrzymania przy czym te dotyczące sińców okularowych w obrębie oczodołów, na lewej małżowinie usznej i

sińca w okolicy lewej łopatki z dużym prawdopodobieństwem powstały w okolicznościach ucieczki i zatrzymania w dniu 12 maja 2010r.

W ustnej opinii uzupełniającej, wydanej podczas konfrontacji biegłych, biegły specjalista z zakresu medycyny sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w P. podał i podkreślał to wielokrotnie, że pomiędzy jego opinią, a opinią biegłych z Ł. nie ma żadnych rozbieżności, a on w pełni zgadza się z ich opinią. Odpowiadając na pytanie dotyczące jego wniosków płynących z opinii wskazał, że doszło do pewnego niezrozumienia jego opinii tj. błędnej interpretacji jego opinii. Podał on wprawdzie, że upadek na twarz i głowę, względnie uderzenie głową o betonowe podłoże po wyskoczeniu przez okno nie mogły spowodować ujawnionych u niego obrażeń ujawnionych na twarzy w postaci

sińców okularowych w obrębie oczodołów i na lewej małżowinie usznej, gdyż powstały od urazów zadawanych narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym jakim mogła być ręka zwinięta w pięść (na twarzy) względnie obuta noga (na plecach), ale to stwierdzenie nie wyklucza przyjęcia, że mogły one powstać podczas szamotaniny i zakładania kajdanek bo w takich przypadkach dochodzi do zadawania niekontrolowanych ciosów narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym jakim jest ręka zwinięta w pięść (na twarzy) względnie obuta noga.

Uzupełniające opinie biegłych w postaci konfrontacji przeprowadzonej w dniu 11 września 2020 roku doprowadziły do stwierdzenia, iż opinie sporządzone przez oba zespoły biegłych w niniejszym postępowaniu nie są sprzeczne.

Wymienione opinie zostały starannie opracowane,

zgodnie z wymogami wiedzy z danej specjalności oraz przez uprawnione i wykwalifikowane osoby. Wnioski z nich wynikające nie budziły wątpliwości Sądu.

Podnieść w tym miejscu należy, iż zarzuty stawiane oskarżonym w akcie oskarżenia zostały oparte min. na uznaniu w uzasadnieniu aktu oskarżenia, iż o winie oskarżonych świadczy materiał zgromadzony w przedmiotowej sprawie w postaci: wiarygodnych zeznań M. B., zeznań świadków, którzy widzieli go przed zatrzymaniem i po opuszczeniu przez niego siedziby KPP w K. oraz opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej, który obrażenia ciała ujawnione na ciele pokrzywdzonego przypisuje mechanizmowi uderzenia zaciśniętą pięścią czy też obutą nogą. Dokonując analizy opinii biegłego dr med. M. S. zarówno tej pisemnej z postępowania przygotowawczego, jak i późniejszych ustnych opinii, a w

szczególności ustnej opinii wyrażonej podczas konfrontacji z innymi biegłymi należy wyraźnie wskazać, iż myli się Prokurator wskazując, iż opinia ta potwierdza przestępne działania oskarżonych wobec M. B. podczas czynności dokonywanych przez nich w KPP w K.. Przecież już w opinii pisemnej ten właśnie biegły wskazał jednoznacznie, że opis obrażeń przedstawiony przez pokrzywdzonego, a w szczególności mnogość urazów, których miał doznać w różnym czasie jak i mechanizm przez niego opisywany – nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji lekarskiej ani fotograficznej. Gdyby doznał tak wielu urazów – pisał biegły w swej opinii- należałoby spodziewać się bowiem znacznie liczniejszych i bardziej rozległych obrażeń. Wprawdzie podał on wtedy, że obrażenia w okolicy oczodołów i na małżowinie usznej nie mogły powstać w trakcie wyskakiwania przez

okno i upadku na podłogę tylko najprawdopodobniej powstały od uderzenia zaciśniętą pięścią czy obutą nogą, ale podał również, że chodziło mu o to, że mogły one powstać w wyniku szamotaniny i obezwładniania M. B. tj. w tak zwanym mechanizmie czynnym.

Wobec takich wniosków – spójnych wniosków - płynących z dwóch opinii należy uznać, iż zeznania M. B. nie są dla Sądu wiarygodne, tym bardziej, że nie można zgodzić się również ze stwierdzeniem Prokuratora płynącym z uzasadnienia aktu oskarżenia, że jego zeznania są konsekwentne.

Analizując zeznania M. B. trzeba wskazać, że podczas pierwszego przesłuchania podał, że został pobity podczas zatrzymania i grożono mu, a później podał, że w czasie zatrzymania nie był bity i w trakcie wyskakiwania przez okno nie odniósł żadnych obrażeń. Jak wynika z opinii

biegłych z zakresu medycyny sądowej jego niektóre obrażenia najprawdopodobniej powstały podczas wyskakiwania przez okno. Ponadto podawana pierwsza wersja przez M. B. różniła się od wersji podanej przez A. O. (1), która wskazała, iż widziała, że jej konkubent dostał z główki od jednego z funkcjonariuszy. Pokrzywdzony o tym nie wspominał. Argument przemawiający za uznaniem oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów opierający się na stwierdzeniu, że M. B. podczas okazania rozpoznał funkcjonariuszy KPP w K. jest dla Sądu meritii również zupełnie chybiony. Przecież funkcjonariusze ci wykonywali z M. B. różne czynności, więc trudno, żeby ich nie rozpoznał. Fakt że wskazał właśnie tych, a nie innych funkcjonariuszy może równie dobrze świadczyć o tym, że z pewnych względów ich zachowanie nie podobało mu się np. źle się do niego odzywali. Niekoniecznie

musieli znęcać się nad nim w taki sposób jaki opisywał. Podkreślić jeszcze raz należy, iż dla trzech biegłych z zakresu medycyny sądowej opisywany przez M. B. sposób znęcania się funkcjonariuszy nad nim jest dla niech niewiarygodny wobec obrażeń jakie u niego stwierdzono. Uznali nawet, że wersja funkcjonariuszy jest bardziej prawdopodobna, niż wersja pokrzywdzonego.

Świadek W. B. (1) (k. 820 k. 2005) zeznawał, że podczas zatrzymania M. B. był wyraźnie agresywny wobec funkcjonariuszy.

Miał kopać, machać rękami w ich kierunku, próbując utrudnić jego pochwylenia. Stąd wywiązała się szarpanina. Świadek W. B. (1) (k. 820) zeznał, że „(...) Ja skierowałem się w stronę B., ale nie zdążyłem go zatrzymać.

Natychmiast z P. wybiegliśmy na posesję w tym czasie M. B. leżał na betonowym podłożu na pokrzywdzonym policjant T. F.,

dobiegł S., P. i ja. (...)
To obezwładnienie trwało kilkanaście sekund. To nie było tak, że B. się poddał, ale cały czas kopał, machał rękami, głową. W trakcie szamotaniny B. leżał zarówno na plecach jak i na brzuchu. W trakcie tego zatrzymania niecelowo, ale M. B. mógł być uderzony przez któregoś z policjantów łokciem, głową to była dynamiczna sytuacja. Pamiętam, że już w trakcie zakładania kajdanek policjant S. łokciem czy nogą przytrzymał M. B. przy zapinaniu kajdanek, bo ten wrywał się. Co więcej, na podstawie zeznań innych świadków zatrzymania pokrzywdzonego K. K. (k.72, k. 819), J. S. (3) (k. 75, k. 818, k. 2011), M. W. (k. 89, k. 818, k. 2012) można poddać w wątpliwość przedstawianą przez M. B. wersję wydarzeń, podczas której policjanci po zatrzymaniu mieli bić go pięściami prowadząc do samochodu, a wcześniej szarpać i odbijać jak piłkę. Świadczenie

wskazani powyżej nie widzieli, by funkcjonariusze policji uderzali M. B. podczas zdarzenia. Według relacji pokrzywdzonego dotyczącej zachowań zarzuconych w niniejszej sprawie oskarżonym, od momentu założenia kajdanek i podniesienia go z ziemi, policjanci mieli go kilka razy uderzać pięściami po żebrach i po głowie. W dalszej kolejności wsadzili go do samochodu i przewieźli na K.. W swoich pierwszych zeznaniach 22 czerwca 2010 roku M. B. zeznał, że na Komendzie Powiatowej Policji w K. został wepchnięty do pokoju (...) przez M. K.. Upadł wówczas na ziemię, leżał twarzą do ziemi, był przyciskany do podłogi i został obkopany, następnie zmuszano go do przyjęcia niewygodnej pozycji kucznej, a w momencie, gdy tracił równowagę i osuwał się na ziemię, miał być przez nich uderzany w głowę. Pokrzywdzony trzech obecnych w tym pokoju opisywał jedynie z wyglądu

wskazując jedynie na policjanta o imieniu M.. Jak zeznał pokrzywdzony – około 17-tej został przewieziony do szpitala celem przeprowadzenia badań. Miały być wykonane RTG głowy i klatki piersiowej – jednak M. B. nie otrzymał owych wyników badań do wglądu. Zgodnie z kartą informacyjną w badaniach RTG klatki piersiowej nie stwierdzono odchyień od normy w zakresie płuc czy żeber.

Pokrzywdzony w swych zeznaniach wskazał na uwierające go kajdanki, w taki sposób, że powodowały zasinienie lewej ręki i otarcia lewego nadgarstka. Kajdanki na prośbę pokrzywdzonego poluzowano. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że po powrocie zachowanie oskarżonych powtórzyło się podczas dalej trwającego przesłuchania i trwało do około godziny 20-tej. Pokrzywdzony opisał, że był

przewracany,
kopany i uderzany
pięściami. Ponadto
oskarżeni zakładali
mu na głowę foliową
torbę i zaciskali
w taki sposób,
że pokrzywdzony
tracił oddech –
wszystko to celem
wymuszenia od
niego zeznań.
Następnego dnia
dwóch innych
policjantów biło go
z otwartej ręki po
głowie i pięścią
w brzuch i po
plecach. Policjanci
podkładali do
podpisu dokumenty
dotyczące
przypisania mu
sprawstwa szeregu
kolejnych kradzieży,
których
konsekwentnie nie
podpisywał pomimo
stosowanego wobec
niego bicia.
Pokrzywdzony
wskazywał, iż wtedy
także
funkcjonariusze
zakładali mu na
głowę foliową torbę.
Według relacji
pokrzywdzonego
podczas przyjęcia
do Zakładu Karnego
poinformował
badającą go
pielęgniarkę o
pobicie przez
funkcjonariuszy,
jednak z drugiej
strony padały
pytania czy do
przedstawionej
sytuacji doszło na

terenie Zakładu Karnego. Jak twierdził pokrzywdzony oświadczenie z dnia 12 maja 2010 roku napisane zostało pod dyktando pielęgniarce. O pobiciu poinformował wychowawcę i psychologa więziennego. W toku kolejnych przesłuchań pokrzywdzony wskazywał kolejne osoby, którym powiedział o pobiciu, przyznając, że sam wybił okno w kuchni co jednak nie spowodowało jego obrażeń. M. B. rozpoznał na okazywanych mu zdjęciach oskarżonych jako sprawców jego bicia w KPP. W trakcie przesłuchania przed sądem pokrzywdzony podtrzymał swoje zeznania, doprecyzował natomiast, że był kopany w pokoju na II piętrze. Co więcej, gdy leżał na ziemi 12 maja 2010 roku był kopany i bity ręką oraz zakładano mu na głowę foliową torbę i zaciskano, a następnego dnia był bity po głowie i żebrach przy czym również zakładano

mu na głowę foliową torbę i zaciskano. W zeznaniach przed sądem pokrzywdzony nie miał pewności co do kopania go na podwórzu przez funkcjonariuszy, podał także, że nie upadł sam. Ostatecznie pokrzywdzony złagodził wersję przebiegu zdarzeń na podwórzu, zeznając że zatrzymany przez funkcjonariusza został położony na ziemi i skuty kajdankami, a następnie był uderzany po głowie i ciele zeznając odmiennie niż wcześniej. Sąd nie dał wiary także zeznaniom M. B. w części dotyczącej opisu sposobu zatrzymania oraz związanych z tym zachowań oskarżonych, zgodnie z którym funkcjonariusze Policji mieli kopać i uderzać M. B.. Powyższe stoi w sprzeczności z relacją funkcjonariuszy policji oraz świadków tam przebywających, którzy ze szczegółami opisali przy tym zachowanie w/w osoby. Ponadto

oczywiste jest, że każdy funkcjonariusz Policji w momencie zjawienia się na miejscu interwencji, po zauważeniu szarpaniny z udziałem innego policjanta, przystępuje do działania, aby obezwładnić osobę wobec, której działania są podjęte. Zauważenia wymaga, iż M. B. umniejsza swoją rolę w całym zdarzeniu, przedstawiając jego przebieg na swoją korzyść – eliminując opis swoich agresywnych zachowań. Powyższe jest niewątpliwie związane z faktem, iż przeciwko w/w osobie toczyło się postępowanie karne.

Pokrzywdzony twierdził, że w dniu 12 maja 2010 roku był bity zanim miał możliwość ustosunkowania się do zarzutów lub ich części.

Pokrzywdzony nie wskazywał na przerwę na czas składania zeznań, biorąc pod uwagę fakt, że w sprawie II K 635/10 przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów składając

obszerne wyjaśnienia. Co prawda – jak wynika z uzyskanej informacji KPP w tamtym czasie nie prowadzono postępowania związanego z włamaniem do sklepu (...) (k. 955-956). Okres w jakim prowadzone było postępowanie dotyczące włamania do sklepu (...) przypada na okres od 25 grudnia 2009r. do 26 lutego 2010 roku. Tym samym wobec braku przekonującego motywu dla zachowania oskarżonych całość relacji pokrzywdzonego o ich zachowaniach w KPP w K., w tym także o groźbach kierowanych pod adresem pokrzywdzonego czy przyduszaniu go foliową torebką budzi wątpliwości. O groźbach kierowanych pod swoim adresem pokrzywdzony zeznawał podczas pierwszego przesłuchania, następnie pomijał tę okoliczność.

Oględziny ciała pokrzywdzonego po powrocie do KPP w K. przeprowadzał

mł. asp. R. S. (1) wspólnie z tech. krym. Z. S.. Do pokoju wszedł także T. F., który przekazał dowód osobisty M. B.. Następnie po zakończeniu tej czynności M. K. wspólnie z T. F. przewieźli M. B. na badania na (...) w K.. Po powrocie z badań funkcjonariusz policji T. P. przeprowadził czynności w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie 1 Ds. 176/10. M. B. przedstawiono zarzut popełnienia 7 przestępstw z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i został w sprawie przesłuchany jako podejrzany. M. B. przyznał się do popełnienia czynów w postanowieniu wydanym w dacie jego zatrzymania – czynów z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i złożył wyjaśnienia. Czynności trwały do godz. 18:15, po czym o godz. 18:30 M. B. został osadzony w (...) w K..

W swoich zeznaniach M. B. nie zgłaszał zarzutów co do zachowania trzeciego z funkcjonariusza, co wskazuje na luki

w przedstawionej przez niego wersji. Pokrzywdzony wskazał, że dwaj funkcjonariusze katuja go i biją, zakładają torebkę foliową na głowę, a trzeci siedząc sporządza protokół dając przyzwolenie na takie zachowanie podczas przesłuchania.

W dniu 13 maja 2010 roku podczas czynności wykonywanych przez Ł. G. i P. G. (1) nie było wówczas żadnych świadków. Jedyne osoby byli funkcjonariusze, którzy widzieli pokrzywdzonego przed przewiezieniem do Zakładu Karnego.

Ustalenia jakich można dokonać na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wskazują obrażenia spowodowane na podwórzu konkubiny pokrzywdzonego. Obrażeń jakie miały powstać na komendzie nie udokumentowano. Jedyne dowodem bezpośrednim w tym zakresie o tym jak zachowywali się oskarżeni w

czasie jego pobytu w KPP. Brak jest racjonalnego wytłumaczenia, że bezpośrednio po zatrzymaniu przewieziono zatrzymanego na komendę - tam znęcano się nad nim, katowano go i pobito, a następnie po wykonaniu dokumentacji posiadanych obrażeń i przebadaniu przez medyka pobito go kolejny raz - i to w miejscach, w których dotychczas obrażeń nie było. Potwierdzeniem relacji pokrzywdzonego mogły być zeznania konkubiny, matki, brata, współosadzonych czy innych świadków wskazanych przez pokrzywdzonego. Zeznania tych świadków okazały się niewiarygodne, albowiem nie pochodziły z bezpośredniej obserwacji, lecz były powieleniem wersji przedstawionej jej przez M. B..

Istotne jest, iż pokrzywdzony nie wnosił bezpośredniej skargi na poszczególne czynności podczas zatrzymania, gdyż

jak twierdził był zastraszony. Co więcej, sprawa ujawniona została podczas kontroli korespondencji do konkubiny.

Działanie takie trudno nazwać przypadkowymi, gdyż M. B. nie był osadzony po raz pierwszy i zdawał sobie sprawę, iż jego korespondencja zostanie ocenzurowana.

Mając świadomość kontroli korespondencji zdawał sobie sprawę z obowiązku podjęcia odpowiednich kroków przez administrację Zakładu Karnego. Ponadto informował kolejno współwięźniów, wychowawcę, psychologa, pielęgniarkę.

Podczas okazania wizerunków funkcjonariuszy, M. B. wskazywał na funkcjonariuszy, z którymi miał kontakt najdłuższy oraz którzy wykonywali z nim czynności i których zapamiętał.

Pokrzywdzony zdawał sobie sprawę, że gdyby wskazał na funkcjonariuszy z którymi nie miał

styczności tego dnia z góry narażałby się na uznanie jego wersji za nieprawdopodobną. Pokrzywdzony wskazując oskarżonych miał pewność, iż są to osoby mające z nim kontakt po zatrzymaniu i wskazał je właśnie dlatego, gdyż zapewnił sobie możliwość odwetu na policjantach za ponowne osadzenie w Zakładzie Karnym.

Z protokołu okazania wizerunku z dnia 2 marca 2011 roku wynika, że po okazaniu tablicy nr 7 ze zdjęciami czterech osób (k. 401-404) początkowo pokrzywdzony wskazał, że nie rozpoznaje nikogo, jednak zastanawia się nad wizerunkiem nr 1 – Ł. G.. Ponadto M. B. zeznał, że osoba która biła go w dniu 13 maja 2010 r. miała pociągłą twarz i długie palce i, że wydaje mi się, że ta osoba odebrała mnie z dołka, a później mnie bił. On mi pobierał odciski palców. Kolejno okazano wizerunek P. G. (1) na tablicy nr 10 (k. 413-417).

Pokrzywdzony wskazał wówczas, że na tej tablicy pod numerem 3 jest funkcjonariusz przesłuchujący go w dniu 13 maja 2020 roku. Pokrzywdzony zeznał „(...)chcę powiedzieć, że nie jestem tego pewien na 100%. (...) On z tym drugim, którego jeszcze na okazanych zdjęciach nie rozpoznałem odebrał mnie z dołka 13 maja 2010 r. o 6:00 rano. Zrobiono mi zdjęcia i pobrano odciski palców. Potem poszedł ze mną do pokoju nie pamiętam, na którym piętrze bił mnie z otwartej ręki, zakładał jednorazówkę, kopał po nogach, przewracał z krzeselka, uderzał ręką w twarz. On chciał, żebym przyznał się do tego czego nie zrobiłem. Włamania na (...), stacja PKP, kradzieże w włamaniem do samochodów. Ten drugi policjant z dnia 13 maja 2010 roku pomagał temu zakładać mi folię na głowę, kopał i bił. Dostałem parę razy w brzuch, żebra, uderzył mnie z pięści. Co istotne, pokrzywdzony

rozpoznając na zdjęciu P. G. (1) wskazał, że to „(...)on właśnie z tym drugim, którego jeszcze na okazanych zdjęciach nie rozpoznałem odebrał mnie z dołka 13 maja 2010 r. o 6:00 rano”. Przy czym chwile wcześniej właśnie rozpoznał na karcie nr 7 wizerunek Ł. G.. Sąd dostrzega jednak, iż także w zakresie dotyczącym wydarzeń mających miejsce na Komisariacie Policji zeznania M. B. są w pewnym zakresie sprzeczne i zawierają nieścisłości.

Pokrzywdzony ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości i przebywał na wolności przez 2 lata. Co więcej – w trakcie pobytu pokrzywdzonego w KPP w dniach od 12.05.2010 roku do 13.05.2010 roku zostało z jego udziałem wykonywanych wiele czynności, które w skrupulatny sposób wraz z godzinami opisano w dokumentach. Czynności wykonywane były po sobie, następowały jedna po drugiej.

Pokrzywdzony wskazywał, że znęcano się nad nim całe popołudnie 12 maja 2020 roku oraz przedpołudnie 13 maja 2020 roku, a spokojnie minęła cała noc. Sąd ocenił zeznania pokrzywdzonego jako niewiarygodne i niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z opinią biegłego, który wskazuje na duże prawdopodobieństwo doznania wszystkich obrażeń właśnie podczas samego zatrzymania na podwórzu konkubiny. Sąd powziął wątpliwości co do prawdziwości relacji pokrzywdzonego M. B. jednocześnie pozwalając stwierdzić, że stanowisko oskarżonych co do własnej niewinności nie zostało obalone, a co za tym idzie wyjaśnienia oskarżonych S., G., G. i K. uznać i ocenić jako wiarygodne.

Z zeznań świadka V. K., która badała jako pierwsza na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym M. B. w dniu 12 maja 2010

roku wskazała, że oglądając pacjenta dostrzegła widoczne urazy głowy, powierzchowne jednak zdecydowała o wykonaniu zdjęć RTG czaszki. Ponadto zauważyła na plecach wysięk – krwiał, w związku z czym zleciła zdjęcie żeber. Po zapoznaniu się ze zdjęciami lekarka stwierdziła, że są to powierzchowne urazy. Badanie wykonane przez lekarkę zostało wykonane pomiędzy trwającymi przez funkcjonariuszy przesłuchaniami. Zeznaniom tym Sąd nadał walor wiarygodności.

Zeznania konkubiny A. O. (1) zasługiwały na uznanie za wiarygodne jedynie w części. Nie budzi zastrzeżeń opisana przez nią kolejność zdarzeń w dniu zatrzymania M. B.. Jednakże sam przebieg zdarzenia już tak. Co prawda świadek przyznała, że nie widziała, by konkubent był bity na podwórku w trakcie zatrzymania, przy czym zeznała także, że jeden z funkcjonariuszy uderzył konkubenta „z główki”, czego nie

potwierdził żaden inny z świadków. Co do twierdzeń pobicia M. B. na KPP w K., świadek wiedzę tę posiadał z listu od pokrzywdzonego oraz rozmowy z nim z Zakładzie Karnym. W ocenie Sądu zeznania tego świadka nie zasługują na walor wiarygodności.

Zeznania świadka A. B. Sąd ocenił jako wiarygodne. Matka pokrzywdzonego nie była bezpośrednim świadkiem zdarzeń w dniu 12 maja 2010 roku. O przebiegu zatrzymania dowiedziała się od konkubiny syna, a następnie od pokrzywdzonego. Świadek ten wskazał, że o pobiciu syna podczas zatrzymania dowiedziała się od jego konkubiny, dopiero później doprecyzowała, że pobicie miało miejsce na komendzie o czym wiedziała także od A. O. (1).

Zeznania brata pokrzywdzonego R. B., który przedstawił tożsamą wersję wydarzeń co matka i A. O. (1), Sąd ocenił również jako wiarygodne.

Świadkowie A. D. (1)
i R. S. (2) będący
funkcjonariuszami
służby więziennej
mieli bezpośredni
kontakt z
pokrzywdzonym.

Natomiast J. W.
(1) i H. B.
funkcjonariusze
Wydziału
Konwojowego KWP
w P. uczestniczyli w
przewożeniu
pokrzywdzonego do
Zakładu Karnego w
K.. Relacje ich
były spójne, a
Sąd oceniając je
jako prawdziwe .Nie
znalazł podstaw
by odmówić im
wiarygodności.

Zeznania J. J. (3)
będącego
funkcjonariuszem
służby więziennej
przeprowadzał z
pokrzywdzonym
rozmowę
informacyjną i
rozmowę wstępną,
wypełnił również
kwestionariusz
przyjęcia. Świadek
J. zrelacjonował, że
M. B. pokazał
mu zasinione oko,
krwawe
podbiegnięcie za
uchem oraz ślady
obtartych żeber
oraz poinformował,
że obrażenia te
powstały na
posterunku w K..
W ocenie świadka
obrażenia te

wyglądały na 2-3 dniowe. Następnego dnia J. J. (3) na odprawie zaistniały fakt zgłosił kierownikowi R. C.. Sąd zeznania tego świadka ocenił jako prawdziwe.

Jako całkowicie wiarygodne Sąd ocenił zeznania R. C.. Z relacji tego świadka wynika, iż A. O. (1) kontaktowała się z nim telefonicznie następnego dnia po osadzeniu M. B. w Zakładzie Karnym tj. w dniu 14 maja 2010 roku informując o pobiciu M. B. przez funkcjonariuszy policji na KPP w K. o czym jak zeznała A. O. (1) dowiedziała się z korespondencji sporządzonej przez M. B. oraz podczas bezpośredniego spotkania z pokrzywdzonym w dniu 15 maja 2010 roku.

Zeznania L. M. pielęgniarki zostały w całości ocenione jako wiarygodne, gdyż znalazły one potwierdzenie w załączonej i sporządzonej przez nią osobiście dokumentacji stanu zdrowia pokrzywdzonego po przyjęciu do Zakładu

Karnego w K..
Za wiarygodne Sąd
uznał zeznania
świadka R. M.
(2), który przyznał,
ze nie dokonywał
osobistego badania
pokrzywdzonego w
dniu przyjęcia do
Zakładu Karnego.
Marginalne
znaczenie miały
zeznania świadka
A. A., albowiem
świadek ten nie
potrafił podać
żadnych szczegółów
dotyczących
oświadczeń
pokrzywdzonego.

W. mający kontakt
z pokrzywdzonym w
Zakładzie Karnym w
K. w tym świadek
A. N., T. O., W.
B. (2) i P. G. (3)
zeznawali posiłkując
się na relacji
pokrzywdzonego i
zeznając w sposób
jaki podał im
pokrzywdzony M. B..
Sąd zeznania tych
świadków ocenił
jako wiarygodne.

Jako częściowo
podlegające na
prawdzie Sąd uznał
zeznania świadka R.
Ż. (2) jedynie w
zakresie
zauważonych u M.
B. obrażeń.
Niewiarygodnymi są
stwierdzenia
świadka co do
wskazanej przyczyny
ich powstania.

Uwagę zwrócić należy, iż w relacji tego świadka podczas transportu pokrzywdzony nie wspominał o pobiciu, następnie zeznając po kilku latach przypomniał sobie datę zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego.

Zeznania świadka A. K. (2) ocenione zostały jako prawdziwe.

Zeznania te dotyczyły zdarzeń, w których brała udział i opisując poszczególne fragmenty. Co istotne świadek ten zeznał, że nie była świadkiem tego co wydarzyło się w domu A. O. (3), gdyż około godziny 14:00 wraz z M. W. odjechała do swojego domu. Odnośnie samych okoliczności pobicia oraz obrażeniach pokrzywdzonego świadek opierała się tylko na relacji konkubiny M. B.. Świadek zeznała, że po zatrzymaniu M. B. udała się z A. O. (4) do KPP w K. jednak nie widziała się wtedy z pokrzywdzonym.

Świadek K. K. zeznał jakoby widział moment kiedy

prowadzono M. B. do radiowozu. Ponadto świadek ten zaprzeczył, aby funkcjonariusze uderzali pokrzywdzonego. Ponadto wskazał, że w momencie kiedy prowadzono M. B. do samochodu ten szarpał się i wrywał.

Jako podlegające prawdzie ocenione zostały zeznania W. B. (1) dowodzącego akcją zatrzymania M. B.. Na walor wiarygodności zasługują zeznania funkcjonariuszy T. F. i T. P., którzy czynnie brali udział w zatrzymaniu pokrzywdzonego.

Relacje tych świadków uzupełniały się, były spójne. Zeznania T. F. korelowały z zeznaniami T. P. i W. B. (1). Świadkowie opisali zachowanie M. B. podczas zatrzymania, podkreślili dynamiczny charakter czynności.

Wskazywali na szamotaninę i wrywanie się przez pokrzywdzonego.

Funkcjonariusze wskazywali na sprowadzenie całego zatrzymania do podłoża oraz przewracanie się pokrzywdzonego z

brzucha na plecy oraz agresywnego zachowania M. B.. Jednocześnie co do przebiegu zdarzeń na Komendzie Policji wskazać należy, że w czasie rzekomych zachowań oskarżonych miało nie być żadnych postronnych osób, oprócz T. F. w dniu 12 maja 2010 roku oraz przesłuchującego pokrzywdzonego T. P. oraz pojawiających się momentami innych funkcjonariuszy świadkowie w swoich zeznaniach skupiali się na własnych czynnościach – co przedstawili zgodnie z relacją oskarżonego S., co do zachowań oskarżonego S. i K. w ich zeznaniach nie pojawiają się okoliczności pozwalające choćby uprawdopodobnić wersję pokrzywdzonego.

Zeznania funkcjonariuszy dyżurnych T. W., K. F., D. W. i R. F. Sąd ocenił jako wiarygodne, które nie budziły wątpliwości oraz zgodności z prawdziwym stanem

rzeczy, czy też zeznania świadka Z. S., technika kryminalistycznego na okoliczność sporządzonej przez niego dokumentacji fotograficznej pokrzywdzonego po zdarzeniu, w tym też czasu i przebiegu wykonywanych oględzin pokrzywdzonego. W ocenie Sądu nie było podstaw do kwestionowania wartości ich zeznań.

Zeznania świadków E. W., J. W. (2), M. T., A. D. (2), J. M., A. L., M. A.. Zeznania P. P. (2) nie były przydatne dla dokonywanych ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne należało uznać zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy w zakresie przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudzała wątpliwości, nie była też kwestionowana przez żadną ze stron. Jako wiarygodne i rzetelnie sporządzone zostały

		również ocenione opinie biegłych – psychiatrów.	
1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	wyjaśnienia oskarżonych	j.w	
PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1	
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego		

	umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem			
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej				
#	1.5. Warunkowe umorzenie postępowania			
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania				
#	1.6. Umorzenie postępowania			
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania				
#	1.7. Uniewinnienie		M. K. i R. S. (1) P. G. (1) i Ł. G.	
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia				
Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie				

pozwala na
przypisanie
oskarżonym
sprawstwa czynu z
art. 231 § 1 kk w zw.
z art. 246 kk w zw. z
art. 247 § 1 kk w zw.
z art. 158 § 1 kk w zw.
z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z
dyspozycją przepisu
art. 231 § 1
k.k. funkcjonariusz
publiczny który,
przekraczając swoje
uprawnienia lub nie
dopełniając
obowiązków, działa
na szkodę interesu
publicznego lub
prywatnego, podlega
karze pozbawienia
wolności do lat
3. Przepis ten
umiejscowiony
przez ustawodawcę
w rozdziale XXIX
kodeksu karnego
zatytułowanym
przestępstwa
przeciwko
działalności
instytucji
państwowych oraz
samorządu
terytorialnego został
wprowadzony z
zamysłem
stworzenia
warunków
prawidłowego
funkcjonowania
instytucji
państwowych i
samorządu
terytorialnego. P.
przepis ten chroni
także interes
publiczny lub

prywatny, na szkodę
którego działał
funkcjonariusz
publiczny. Zatem
jest to przestępstwo
indywidualne
właściwe, do którego
znamion należy
przekroczenie
uprawnień lub
niedopełnienie
obowiązków
wynikających z
przepisów
określających ich
zakres w związku z
zajmowanym
stanowiskiem lub
pełnioną funkcją,
a także z istoty
zajmowanego
stanowiska lub
pełnionej funkcji.
Znamiona
przestępstwa w
postaci
przekroczenia
uprawnień oraz
niedopełnienia
obowiązków
rozdzielone zostały
alternatywą
rozłączną, co
oznacza, że dla
ziszczenia się
przestępstwa
wystarczy spełnienie
jednej z nich.
Przekroczenie
uprawnień
występuje wówczas
gdy funkcjonariusz
publiczny
podejmuje czynność
wykraczającą poza
jego uprawnienia
służbowe jak
również w
przypadku, gdy
podjęta czynność

mieści się
wprawdzie w
zakresie uprawnień
funkcjonariusza, ale
do podjęcia której
nie było podstawy
faktycznej lub
prawnej. W
doktrynie wskazuje
się także, że są nimi
także czynności,
które stanowiły
wyraźne nadużycie
tych uprawnień.
Niedopełnienie
obowiązków polega
zaś na zaniechaniu
ich wykonania albo
na wykonaniu
nienależytym,
sprzecznym z istotą
lub charakterem
danego obowiązku.
Źródłem obowiązku
może być nie tylko
przepis prawa, lecz
także pragmatyka
służbowa (tak: A.
Marek [red.] Kodeks
karny. Komentarz.
Wyd. V. Uwaga
2 i 3 do art.
231, LEX 2010). W
judykaturze sądów
powszechnych
wskazuje się, że
termin nadużycie
uprawnień jest
szersze niż
przekroczenie
uprawnień i
obejmuje zarówno
działania
wykraczające poza
zakres udzielonych
uprawnień, jak i
działania formalnie
mieszczące się w
tym zakresie, ale
wyraźnie sprzeczne

z interesem mocodawcy lub obowiązkami dobrego gospodarza dbającego o interesy mocodawcy przy prowadzeniu na jego rzecz działalności gospodarczej, aby przyniosła ona zysk, a nie powodowała strat (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2018r. sygn. akt II AKa 378/18). Poza tymi znamionami nieodłącznie musi wystąpić działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, zaś do dokonania tego przestępstwa niezbędne jest stwierdzenie, że zachowanie funkcjonariusza stworzyło realne niebezpieczeństwo powstania szkody, a nie tylko zagrożenie potencjalne lub ogólne.

W myśl z art. 246 kk karze podlega funkcjonariusz publiczny lub ten, który działając na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub w inny sposób znęca

się fizycznie lub psychicznie nad inną osobą. Taka osoba podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Przepis art. 247 § 1 kk stanowi natomiast, że karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą prawnie pozbawioną wolności. Z treści art. 158 § 1 kk wynika, iż za przestępstwo odpowiada osoba, która bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk. Podlega ona karze pozbawienia wolności do 3 lat. Przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie

powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma bowiem charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł przewidzieć (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2009 r. IV K 14/09 Prok.i Pr.-wkl. 2009/11-12/6).

Zgodnie z treścią art. 11 § 2 k.k. jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie

wszystkich zbiegających się przepisów. Przepis ten określa zasady orzekania w sytuacjach tzw. zbiegu przepisów ustawy, to znaczy w sytuacji, gdy ten sam czyn wyczerpuje znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy karnej. W przepisie tym ustanowiono zasadę kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy, który polega na tym, że gdy ten sam czyn wyczerpuje znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy karnej, sprawca zostaje skazany na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, treść zarzutów stawianych oskarżonemu w akcie oskarżenia oraz dokonując analizy całego obszernego materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzone postępowanie nie dało podstawy do przyjęcia z całą stanowczością, że

oskarżeni dopuścili się zarzucanych im przestępstw. Analiza zeznań świadków oraz zgromadzony w sprawie rzeczowy materiał dowodowy, w szczególności w postaci dwóch opinii wykonanych łącznie przez trzech specjalistów z zakresu medycyny sądowej - nie pozwoliły na jednoznaczne stwierdzenie, iż obrażenia których niewątpliwie doznał M. B. były następstwem przestępnych działań czterech funkcjonariuszy.

Podmiotowym warunkiem odpowiedzialności karnej jest wina indywidualna, przypisana osobie fizycznej w trybie określonym przez prawo karne (zasada nullum crimen sine culpa). Natomiast przedmiotowym warunkiem tej odpowiedzialności jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. Prawo karne bowiem nie karze za cechy osobowości czy tryb życia (niebezpieczeństwo sprawcy) ani też za myśli lub intencje, choćby zbrodnicze,

dopóki nie zostaną "uzewnętrznione" w popełnionym czynie (zasada cogitationis poenam nemo patitur).

W przedmiotowej sprawie nie istnieją jednoznaczne dowody zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie, które mogą świadczyć o tym, że w dniu 12 maja 2010 roku w K. w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w K. funkcjonariusz M. K. i R. S. (1) znęcali się nad M. B. w sposób opisany w zarzucie i to w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści od M. B. wówczas prawnie pozbawionego wolności (zatrzymanego) powodując u niego liczne obrażenia ciała, a następnie w dniu 13 maja 2010r. kolejni funkcjonariusze w osobach P. G. (1) i Ł. G. znęcali się nad M. B. w sposób opisany w zarzucie i to znów w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści od M. B. wówczas prawnie pozbawionego wolności (zatrzymanego) powodując u niego

liczne obrażenia ciała – co istotne dokładnie te same obrażenia ciała, które spowodowali pierwsi funkcjonariusze.

Wskazać w tym miejscu należy, iż według przytoczonej już wyżej doktryny i orzecznictwa odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, niemniej jednak należy zauważyć, że według zarzutów dwaj pierwsi funkcjonariusze bili M. B. 12 maja 2010r, a dwaj pozostali w dniu 13 maja 2010r.. To były dwa różne zdarzenia z udziałem innych sprawców, działających w inny sposób, którzy według oskarżyciela spowodowali dokładnie te same obrażenia. Trudno się z tym zgodzić w sytuacji, gdy obowiązuje zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Wydane w sprawie opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej nie wykluczają, że doznane przez M. B. obrażenia powstały podczas jego

zatrzymania. Wręcz przeciwnie, uznali, że wersja funkcjonariuszy nie przyznających się do pobicia M. B. i spowodowania u niego obrażeń ciała opisanych z zarzutach, jest bardziej prawdopodobna, a nie wersja pokrzywdzonego. Dawaj biegi podali: „nie sposób zgodzić się z przedstawioną przez pokrzywdzonego wersją wydarzeń, według której funkcjonariusze policji mieli przez długi czas, wielokrotnie w ciągu jego pobytu na komendzie policji bić go i kopać obutymi stopami. Zdaniem biegłych w takim wypadku na ciele pokrzywdzonego znalazłoby się znacznie więcej i znacznie rozleglejszych obrażeń. Stąd taka wersja jest mało prawdopodobna.” Trzeci biegły napisał w swej opinii „Opis obrażeń przedstawiony przez pokrzywdzonego, a w szczególności mnogość urazów, których miał doznać w różnym czasie jak i mechanizm przez

niego opisywany – nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji lekarskiej ani fotograficznej. Gdyby doznał tak wielu urazów, należałoby spodziewać się bowiem znacznie licznych i bardziej rozległych obrażeń”. Podnieść w tym miejscu należy, iż zatrzymanie M. B. odbywało się w sposób dynamiczny i chaotyczny, a funkcjonariusze dokonujący zatrzymania nie zaprzeczyli jakoby przypadkowo uderzyli łokciem, docisnęli kolaniem czy stopą pokrzywdzonego. Przy czym nie wykluczone, że ich działania był szersze. Wszak przy dynamice zdarzenia i intensywności bronienia się pokrzywdzonego przed zatrzymaniem, nie można wykluczyć, że funkcjonariusze po prostu nie zważyli momentu uderzenia. Co ważne, pokrzywdzony początkowo nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń odnośnie wcześniej przeprowadzonych

czynności procesowych z jego udziałem. Taki ustalony przebieg zatrzymania w połączeniu z opiniami biegłych daje podstawy by przyjąć, iż obrażenia ciała stwierdzone u M. B. powstały właśnie podczas zatrzymania.

Ponadto podkreślić należy, iż brak jest motywu, który mógłby skłonić oskarżonych – czterech funkcjonariuszy policji, którzy mieli wykonać tylko z oskarżonym określone czynności, do intensywnego bicia M. B. przez dwa dni. Według oskarżyciela publicznego działali oni w celu uzyskania wyjaśnień określonej treści. W swych zeznaniach M. B. podał, że chcieli oni zmusić go do tego, aby przyznał się do popełnienia przestępstw związanych z kradzieżami z włamaniem do budynku (...), (...) w K. i do sklepu (...). Poczynione przez niniejszy Sąd ustalenia w tym zakresie doprowadziły do pozyskania

informacji wskazujących, że w Komendzie Powiatowej Policji w K. nie rejestrowano zgłoszeń i nie prowadzono czynności wyjaśniających i postępowań przygotowawczych dotyczących tych obiektów.

Prowadzone było postępowanie w sprawie kradzieży z włamaniem do stacji paliw (...) S.A. w K. dokonanej w dniu 18.04.2010r., które zakończono sporządzeniem aktu oskarżenia w trybie art. 335 kpk.

Jak wynika z akt sądowych II K 558/10 Sądu Rejonowego w Kole w dniu 06.05.2010r. (a więc przed datą zdarzenia) podjęto wcześniej umorzone dochodzenie, z uwagi na wykrycie sprawcy w osobie D. G., który przyznał się do winy i wobec którego sporządzono akt oskarżenia.

Postępowanie dotyczące kradzieży z włamaniami na terenie dworca PKP w K. prowadzone było przez Komendę Powiatową Policji w S., niemniej jednak w roku 2003, a zatrzymanie M.

B. miało miejsce w roku 2010r., kiedy to oskarżeni byli wtedy młodymi funkcjonariuszami i nie zajmowali się prowadzeniem postępowań.

Nadmienić należy, iż po zatrzymaniu M. B., jego przesłuchania w sprawie do której był poszukiwany, dokonywał zupełnie inny funkcjonariusz. Ta sama komenda prowadziła trzy postępowania dotyczące kradzieży z włamaniem na terenie sklepu (...) (tj. w roku 2003, 2009 i i 2010) i faktycznie nie wykryto sprawców, niemniej jednak nie może być to dowód świadczący o tym, że oskarżeni nie będący funkcjonariuszami dochodzeniowymi, wymuszali na zatrzymanym przyznanie się do dokonania tych przestępstw, które były przedmiotem postępowań prowadzonych przez KPP w S.. Biorąc pod uwagę powyższe uznać należy, iż zawarty w zarzutach motyw działania oskarżonych nie znalazł potwierdzenia w

zebrany materiał dowodowy.

Jedynym dowodem, który mógłby świadczyć o winie oskarżonego to zeznanie samego pokrzywdzonego M. B. wsparte przez zeznanie bliskich mu osób, które to zeznanie Sąd negatywnie ocenił w części dotyczącej oceny dowodów, nie dając wiary w szczególności pokrzywdzonemu.

Analiza materiału dowodowego, nie pozwoliła na jednoznaczne stwierdzenie, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie ma możliwości usunięcia wątpliwości, gdyż nie pozwala na to materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie. Na to zwrócili również uwagę biegi podając, że został zgromadzony zbyt mało dokładny materiał dowodowy w zakresie opisu powstałych u M. B. obrażeń. Nadal istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, które uniemożliwiają

jednoznaczne
stwierdzenie, że
oskarżeni M. K., R. S.
(1), Ł. G. i P. G. (1)
dopuścili się czynów
z art. z art. 231 § 1 kk
w zw. z art. 246 kk w
zw. z art. 247 § 1 kk w
zw. z art. 158 § 1 kk w
zw. z art. 11 § 2 kk..

Powołane
okoliczności
skutkować musiały
wydaniem wyroku
uniewinniającego w
myśl zasady in dubio
pro reo – wszelkie
nie dające się
usunąć wątpliwości
należy rozstrzygać
na korzyść
oskarżonego (art. 5
§ 2 k.p.k.) co stanowi
podstawową zasadę
postępowania
dowodowego.

Wyrok
uniewinniający
uzasadnia
pozostawienie
powództwa
cywilnego bez
rozpoznania,
bowiem w myśl art.
415 § 1 kpk Sąd tylko
w razie skazania
oskarżonego lub
warunkowego
umorzenia
postępowania w
wypadkach
wskazanych w
ustawie orzeka
nawiązkę na rzecz
pokrzywdzonego,
obowiązek
naprawienia, w
całości lub w
części, szkody lub

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.				
KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie				
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności	
1Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU				
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności	
6. inne zagadnienia				
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania				

orzeczenia instytucji stronie	takiej przez stronę	
7. Koszty procesu		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku	z	Przytoczyć okoliczności
pkt. 4 i 5		<p>Konsekwencją uniewinnienia jest obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa na podstawie art. 632 pkt 2 kpk. W pkt. 4 wyroku Sąd orzekł o kosztach pełnomocnika przydzielonego M. B. z urzędu, który działał w czasie całego postępowania przygotowawczego i sądowego (zarówno w I i II instancji). Wysokość zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy w postępowaniu obliczono zgodnie z art. 618 § 1 pkt. 11 kpk w zw. z § 17 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 3 oraz § 20 z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.</p>

Oplata za czynności podejmowane w ramach śledztwa to kwota 300,- zł, a oplata minimalna za obronę przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym to 420,- zł., podlegająca w przypadku tej sprawy powiększeniu za każdy następny dzień trwania rozprawy o 20%. Za czynności przed sądem II instancji oplata wynosi 420,- zł. Biorąc pod uwagę wielość rozpraw (łącznie 26 rozpraw przed sądami I instancji i cztery rozprawy przed sądami II instancji) Sąd meriti zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. G. kwotę 6.051,60 złotych zawierającej w sobie należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonemu z urzędu.

O wydatkach poniesionych w toku całego postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami

	procesu obciążając Skarb Państwa.	
1Podpis		
sędzia Joanna Urbańska – Czarnasiak		